

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.

SWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 16 (193)

Sobota, 14. kwietnia 1928

Rok V.

JACK DEMPSEY CZYTA DZIECIOM BAJKI.



Jako mistrz światowy ciężkiej wagi Jack Dempsey stracił już swoją palmę pierwszeństwa: zdystansował go Tunney. Niemniej jednak popularność Dempsey'a w Ameryce jest i dzisiaj jeszcze olbrzymia i to zarówno wśród starszego, jak i młodego pokolenie. Oto miłutka scena: ekwistras świat w boksie otoczony

NAJWYŻSZE PRZEDSTAWICIELSTWO NAUKI POLSKIEJ



Prof. dr. Jan M. Rozwadowski, prezes Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Zamiast napisu „Przedstawiciele nauki polskiej“, który w kilku poprzednich numerach na-



Prof. dr. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny.



Prof. Jan Stach, dyrektor Muzeum Etnograficznego.



Prof. dr. Wł. Demetrikiewicz przy Zbiorach wykopalisk z kurhanów książęcych w Podhorce.

nauki polskiej“. Bezosobiste, bo Polska Akademia Umiejętności w Krakowie jest instytucją, gromadzącą najwybitniejszych z naszych uczonych, ale występującą na zewnątrz jako bezosobiste ciało zbiorowe. Że zaś do tego słowa „Przedstawicielstwo nauki polskiej“ dodać można i należy przymiotnik „Najwyższe“, to chyba nie podlega dyskusji.

Powstała z dawnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Krakowie Akademia Umiejętności już za czasów swego istnienia pod rządami austriackimi (1873—1918) była ogniskiem nauki polskiej na europejską miarę. Prezesem jej był naprzód dr. Józef Majer, sekretarzem generalnym znakomity historyk, niepośledni poeta Józef Szulski, później pierwsze stanowisko zajmował Stanisław Tarnowski, drugie Bolesław Ulanowski, których nazwiska pozostaną na zawsze w nauce polskiej. Pod opieką rządu austriackiego i czynników parlamentarnych polskich, wspierana ofiarnością osób prywatnych — pomiędzy którym znalazł się i prosty rzemieślnik w Ameryce, Czubydło — Akademia rozporządzała znacznymi funduszami, tak na swoje wewnętrzne potrzeby, jak i na stypendja i nagrody dla uczonych, literatów i artystów, że wspomnijmy tutaj tylko wielkie fundacje Barszczewskiego i Jerzmanowskiego. Wojna wstrzymała poniekąd szybki rozwój prac nauko-

Polskiej“ a w swoich placówkach w Paryżu i Rzymie oraz w łączności ze światowym związkiem Akademii Umiejętności weszła jako równorzędny czynnik w ścisły związek z najważniejszymi instytucjami naukowymi całego świata. Następca Stanisława Tarnowskiego, niezapomnianej pamięci Kazimierz Morawski i na-



Ze zbiorów Akademii: Grupa orła bielika z młodymi. szego pisma pojawił się na tem miejscu, jako nagłówek cyklu, przedstawiającego naszych pracowni-

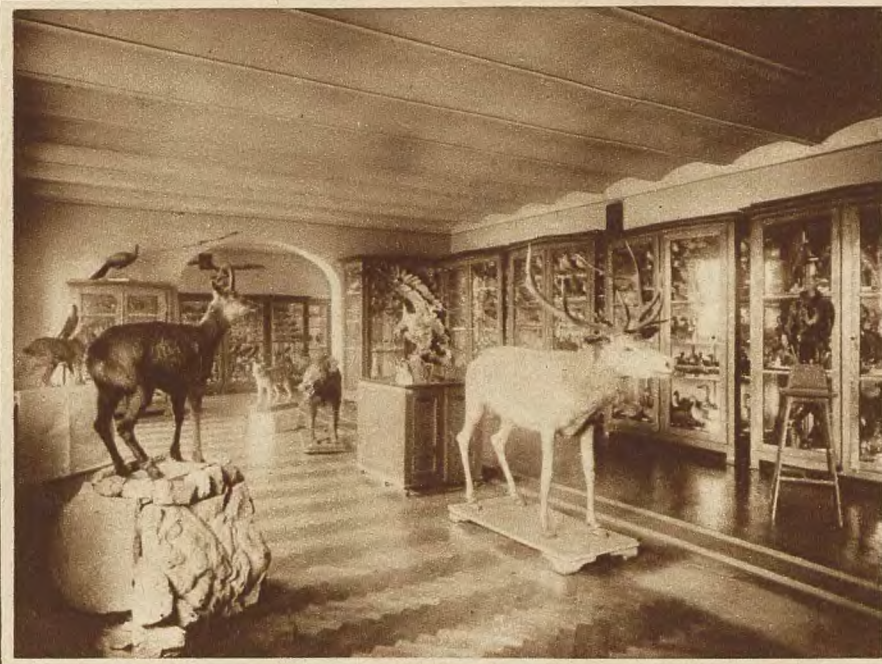


Wielka Sala Muzeum Pradziejowego z zabytkami epoki kamiennej.

stępcą Ulanowskiego, obecny prezes Najwyższej Izby Kontroli, profesor Stanisław Wróblewski przeprowadzili oddaną swej pieczy Akademię z pod rządów zaborczych do wolnego Państwa Polskiego. Zrazu nie umiało ono dostatecznie ocenić znaczenia tej instytucji, której fundusze do tego wskutek dewaluacji powojennej uległy katastrofalnemu zmniejszeniu. Dzisiaj można



Prof. Jan Stach i p. Eug. Panow w sali ze zbiorami ssaków dyadaktycznych.



Sala z okazami ssaków i zbiorem plaków, ofiarowanych przez Ant. hr. Wodzickiego.

ków na niwie naukowej, tym razem piszemy bezosobiste określenie „Najwyższe przedstawicielstwo

wych Akademii, która właśnie wtedy rozpoczęła wspaniałe wydawnictwo wielkiej Encyklopedji

już o tem mówić spokojnie, bo i obecny Rząd w daleko wyższym stopniu dba o to najwyższe

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.



Dyrektor Kancelarii Akademji p. Józef Rydel w swoim biurze.



Ogólna czytelnia Akademji.

przedstawicielstwo nauki polskiej i ofiarność prywatna, która przez jakiś czas była przerwana,

przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie, jak i w ekspozyturach Akademji na obczyźnie praca roz-

Naczelne władze Akademji Umiejętności w Krakowie w osobach prezesa prof. Jana M. Roz-



Kamienny słup, przedstawiający słowiańskie bóstwo „Światowita” (XI. po Chr. znaleziony w Zbrucsu).



Kompleks budynków Akademji przy ul. Sławkowskiej w Krakowie (na narożniku budynek stary, na lewo gmach nowy).

obecnie znowu pamięta o Akademji, czego dowodzi na przykład testament ś. p. Tyszkowskiego,

wija się normalnie, ku pożytkowi nauki polskiej, a tem samem i Narodu i Państwa naszego.

wadowskiego i sekretarza generalnego prof. K. Kutrzeby dają pełną gwarancję, że w zmienionych



NOWY DOWÓDCA O. K. VI. SCHYLEK SEZONU NARCIARSKIEGO.



Następcą dotychczasowego dowódcy O. K. VI. Lwów, gen. Sikorskiego, został gen. Bolesław Popowicz.

Fot. M. Münz, Lwów.

Już i Zakopane i jego okolice są pod znakiem zbliżającej się wiosny. Skutkiem tego kończy się tam i sezon narciarski. Na jego pożegnanie podajemy tutaj z ostatnich zawodów narciarskich „Strzelca” na lewo chwilę, kiedy narciarze wyjeżdżają samochodem na start — na prawo portret mistrza Polski na r. 1928 Bronisława Czecha z jego trofeami.



Marsz. Piłsudski rewizytuje marszałka Sejmu Ign. Daszyńskiego. Fotograf nasz uzyskał możliwość dokonania zdjęcia w apartamentach marszałka Sejmu podczas rewizyty marsz. Daszyńskiego przez Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie to posiadać będzie niewątpliwie walor historyczny.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kr. „Alfa”.

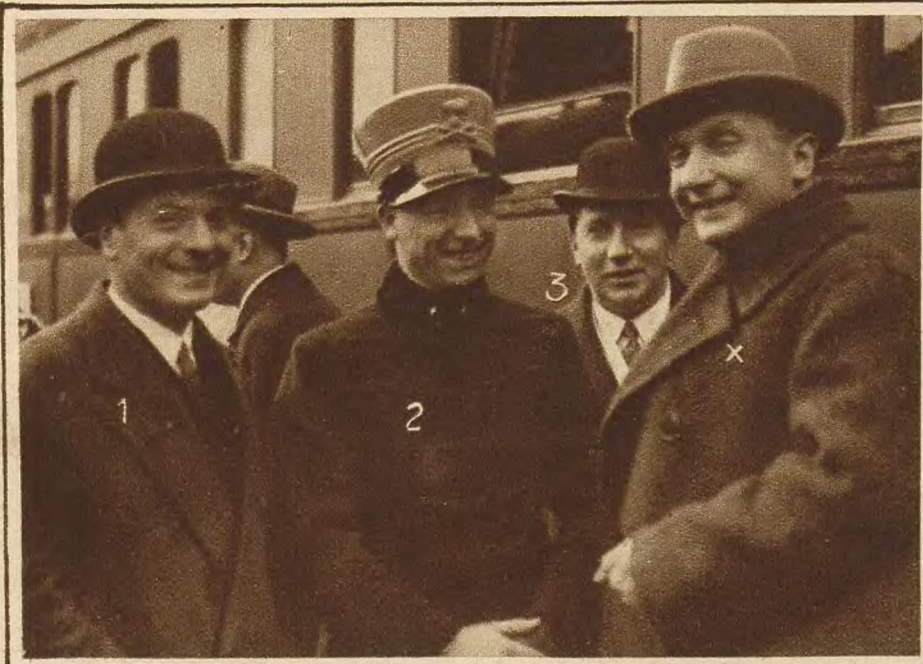


Ku czci zasłużonego Prezydenta m. Lwowa. W 10. rocznicę śmierci dr. Tadeusza Rutowskiego złożono u pomnika jego na cmentarzu Łyczakowskim wieniec wśród podniosłych manifestacji żałobnych.



Pożar teatru „Bagatela” w Krakowie. W nocy z Wielkiego Piątku na W. Sobotę wybuchł w pastym teatrze „Bagatela”, przemienionym obecnie na teatr filmowy, groźny pożar, który zniszczył piękne wnętrze i dach budynku.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na płytach kraj. „Alfa”.



Odjazd ministra Zaleskiego do Rzymu. W Wielki Piątek p. min. spraw zagranicznych August Zaleski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami ministerstwa wyjechał do Italji. Na naszym zdjęciu widać p. ministra (X) na dworcu kolejowym w Warszawie w tow. pp. sekr. pos. ital. Merzinger (1), kpt. szt. gen. Tonatti (2) i attaché handlowego dr. Menotti Corvi (3).

GDZIE ZAMIESZKA MINISTER ZALESKI, BĘDĄC W RZYMIE.



Szczaśgot z sali balowej z obrazem Correggia „Leda w kąpielach”.

Od paru tygodni zaledwie Poselstwo Polskie przy Królu Italji ma godną siebie siedzibę. Posłowi Knollowi udało się zdobyć apartamenty w historycznym Pałacu Rospigliosi w najbliższym sąsiedztwie pałacu królewskiego na Kwirynale w jednym z najpiękniejszych punktów Wiecznego Miasta. Pałac Rospigliosi zaczęło budować w początkach w. XVII. Kardynał Scypio Borghese postawił pierwszą jego część w r. 1603, powołując do kierownictwa robot architekta Flaminio Ponzio, a później Giovanni Vasanzio. Po śmierci kardynała w r. 1629 pałac nabyty został przez księcia Altamps, a potem przez kard. Bentivoglio, który za rozbudowanie i upiększenie jego wyłożył przeszło 20.000 skudów. Z kolei pałac był własnością książąt Lante, kardynała Mazzarino, wreszcie rodziny Maurino. Ta ostatnia znacznie powiększyła go, nadając mu charakter bardziej artystyczny przy pomocy słynnego malarza i architekta Maderny. Kardynał Juljusz Rospigliosi, późniejszy Papież Klemens IX., nabył go i pozostawił w spadku swej rodzinie, z rąk której pałac już nie wyszedł aż do czasów obecnych. Apartamenty Poselstwa znajdują się w pięknej części pałacu, budowanej przez Madernę. Wspaniały wjazd przez rozległy dziedziniec prowadzi do malowniczego portyku. Na najwyższym piętrze znajduje się wyltorna loggia, z której rozciąga się nastrojowy widok na cały Rzym. Poselsto mieści się na wyższych piętrach pałacu. Niższe zajmuje ambasador amerykański. Salony Poselstwa odznaczają się pełnem smaku urządzeniem; wybite brokatami, oświetlone wspaniałymi żyrandolami, zawierają wiele istotnie cennych dzieł sztuki, nadających im wybitne cechy apartamentów patrycjuszowskich. Na pierwszym miejscu wymienić należy pełen charakteru portret Papieża Klemensa IX., malowany przez Marattę i stanowiący bezsprzecznie arcydzieło tego mistrza. „Leda w kąpielach” Correggia, „Św. Cyncylja” Domenichina,



Salon zielony z portretem Papieża Klemensa IX. pędzla Maratty (1625—1713).



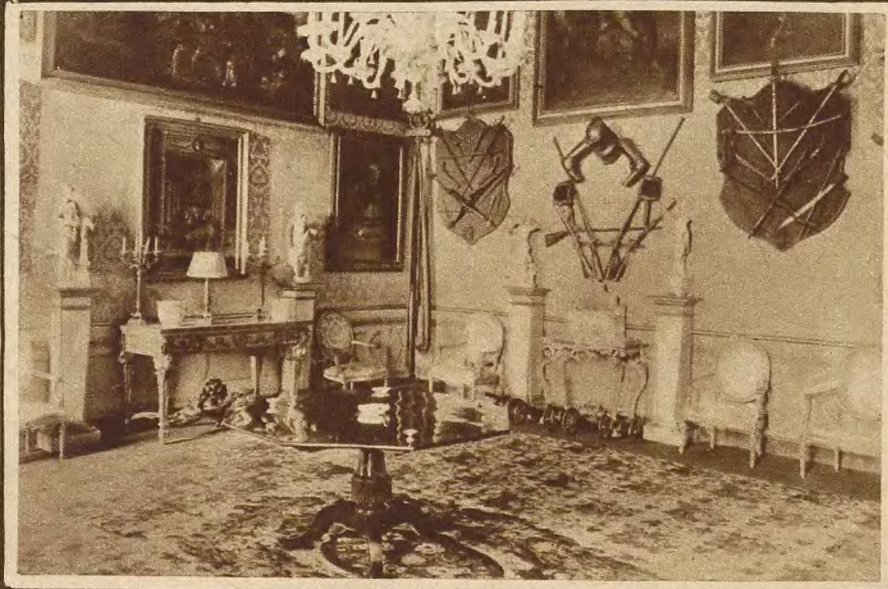
Posel Polski przy Kwirynale p. Romau Knoll (1) oraz pp. radca Romer (2), I. sekretarz Chatupczyński (3) i II. sekretarz Siemiradski (4).

„Św. Filip” Guida Reni, oraz Guercina „Sprzedawczyni owoców”, „Flora” etc., Perugina „Madonna z dzieciątkiem”, wreszcie „Św. Jan” przypisywany Leonardowi da Vinci — oto ważniejsze dzieła sztuki, które zawierają apartamenty Poselstwa. — Nigdzie bardziej niż w Rzymie nie można sobie zdać sprawy ze znaczenia, jakie ma zewnętrzny wygląd reprezentacyjnego apartamentu. „Jak cię widzą, tak cię piszą” mogłoby być włoskiem przysłowiem. Wielka liczba rodowych wspaniałych pałaców, wieki kultury artystycznej, przyzwyczajenie rodzin patrycjuszowskich do wysokiej skali otoczenia, stwarzają w Rzymie obowiązek dostosowania się do zwyczajów. Toteż dobrze się stało, że ze skromnej malutkiej willi, jaką z konieczności zajmowało dotąd Poselstwo, poseł Knoll przeniósł Poselstwo nasze do apartamentów, odpowiadających stanowisku międzynarodowemu Polski, stwarzając tem samem możliwość i teren dla przyjęć wytwornych. Apartamenty w pałacu Rospigliosi mają już swą kartę w historii dyplomacji Polski odrodzonej. Oto w r. 1921, gdy zajmował je poseł nasz przy Watykanie, śp. Kowalski, bywał w nich gościem mons. Ratti, obecny Papież Pius XI. Dziś zaś gości w nich min. Zaleski, przybyły do Rzymu.

Od naszego korespondenta rzymskiego Leona Chrzanowskiego.



Salon szkarłatny.



Sala srebrzysta ze zbrojownią.

MAJMODNIEJSZE „DESSOUS“.



Plażowa pyjama z trzech części.



Gładka nocna koszula, wyhaftowana w małe bukieciiki.



Combinaison pod suknię balową.

gdyby ujrzała, jakimi drogami potoczył się rozwój dyskretnych strojów kobiecych.

Jaknajmniej, jaknajleżej! Oto hasło najnowszej mody w dziedzinie „dessous“ i negliżu. Dawniej jedwabną combinaison można było przesłać w kopercie, obecnie zaś pani może zwinięty płatek jedwabiu, reprezentujący jej dessous zmieścić w zaciśniętej piątce, choćby numer jej rękawiczki był 5 i 3/4. Najnowszą kreacją w tym zakresie są króciutkie plisowane majteczki, połączone jedynie z napierśnikiem wąskimi ramiączkami. Koszule dzienne wyszły zupełnie z mody, a wszystkie najnowsze arcydzieła z jedwabiu, koronek lub mięciutkich jedwabnych batystów i opalów, są o ile możności jaknajbardziej miniaturowe. Naturalne to jest zupełnie zresztą, jeżeli chodzi o zachowanie smukłej linii, która się ciągle utrzymuje. Pod kombinację w dni chłodniejsze kobieta elegancka nosi co najwyżej króciutkie majteczki z cieniutkiego jedwabnego trykotu. Fasony dessous zmieniają się ciągle, jak również i rodzaje przybrania. Naogół zaznacza się kierunek wytwornej prostoty. Negliże nie są przeładowane ozdobami, ale dyskretnie przybierane jakimś subtelnym kolorowym haftem, albo delikatną merezką. Inkrustacje z koronek modne są zawsze, ale nie należy w tym przesadzać i przeładowywać leciuchnej koszulki majteczkowej, lub kombinacji spódniczkowej

nazbyt ciężką masą koronek. Koszula nocna rywalizuje ciągle z pyjamą i przechodzi coraz to nowe metamorfozy. Często bywa tak strojną, że właściwie może zastępować szlafroczek, lub sukienkę domową. Właściwie to koszulki nocne są nawet skromniejsze od sukien, albowiem są długie i dosyć szerokie. Najnowsze modele koszul nocnych obnażają ramiona, ale dekolt gorsu i pleców jest bardzo umiarkowany. Pyjamy mogą być z rękawami, lub bez. Rozróżniamy zresztą różne rodzaje pyjam. Skromniejsze, praktyczniejsze pyjamy, przeznaczone wyłącznie do snu i pyjamy poranne, strojnniejsze i bardziej efektowne, zastępujące szlafroczy, i wreszcie pyjamy plażowe, których sezon już się wkrótce u nas rozpocznie, a nad ciepłymi południowymi morzami już się dawno rozpoczął. Trudno powiedzieć, aby nowoczesne dessous były zanadto praktyczne, i aby pod tym względem mogły rywalizować z dawną, solidną, przeznaczoną na lata bielizną. Są za to ładne, leciutkie i higieniczne. Wogóle słowo bielizna

jest stanowczo przestarzałe, ze względu na to, że dessous są noszone przeważnie kolorowe. Najmodniejsze są obecne wszystkie odcienie różowego, kolor żółty, lila i seledynowy. Jakżeby szczęśliwą była pani Teli-mena z „Pana Tadeusza“,



Najmodniejsze plisowane majteczki z napierśnikiem z koronki.



Nocna koszula z różowej crêpe-de-chine z kwadratowym dekoltem.



Z T E A T R U I S Z T U K I W O K A L N E J.



„Don Kiszot“ Stanisława Miłaszewskiego. Z tej fantazji dramatycznej podług Cervantesa, wystawionej w Teatrze Polskim dr. Szyfmana w Warszawie, podajemy tutaj na lewo Sancho Panse, nieodstępny towarzysza wypraw Don Kiszota (p. Szymborski) — na prawo zaś bohatera dramatu, na jego sławnym rumaku Rosynancie (p. Maszyński).

Ag. fot. „Światowida“, na pl. kraj. „Alfa“.



P. Wiesława Cichowicz z Poznania, mezzo-sopran, pieśniarka i działaczka społeczna na polu etnografii, założycielka i kierowniczka tamtejszego Muzeum Etnograficznego.



P. Wanda Wermińska, śpiewaczka Wielkiej Opery w Warszawie, uświetniła swoim udziałem wiedeński obchód ku czci Marsz. Piłsudskiego.

Fot. Residenz-Atelier, Wiedeń.



„Wesele na Kurpiach“, sztuka Ks. Wł. Skierkowskiego, odegrana została przez zespół Teatru Polskiego w wielu miastach Polski. Podajemy tutaj z milej sztuki parę Młodych (pp. Pluciński i Poraska).

OBRAZKI SPORTOWE Z POLSKI I ZAGRANICĄ.



Kobięcy bieg na przełaj w Warszawie. W tych dniach odbył się w parku Frascati w Warszawie wiosenny bieg pań na przełaj na dystansie około

1200 m. Nasze zdjęcie przedstawia moment startu.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.

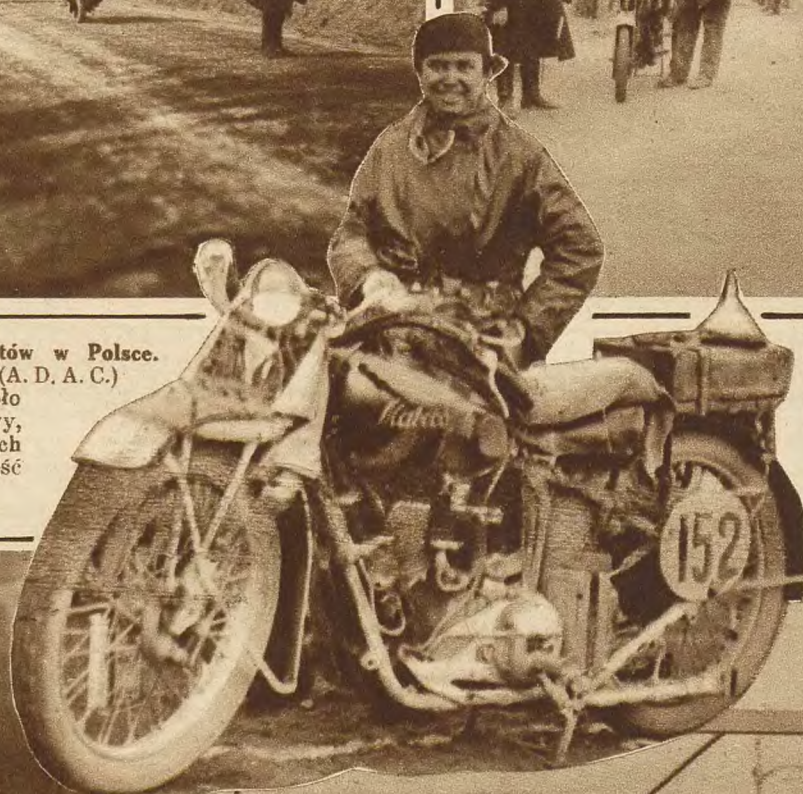


Uczestnicy niemieckiego raidu motocyklistów w Polsce. Powszechny Niemiecki Klub Automobilowy (A. D. A. C.) wielka organizacja sportowa, licząca około 80.000 członków, urządziła raid motocyklowy, prowadzący częściowo przez Polskę. Z naszych zdjęć pierwsze na lewo przedstawia część



trasy pod Krakowem, zdjęcie na prawo chwilowy odpoczynek uczestników raidu po przekroczeniu granicy Polski w Zegrzu — w środku zaś pomiędzy temi zdjęciami jedyną kobietę, uczestniczkę tego raidu.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kr. „Alfa”.



Z wiosennego sportu piłki nożnej w Warszawie. Z ostatniego meczu Polonia—Turyści podajemy tutaj chwilę, kiedy W. Krygier, lewoskrzydłowy Polonii, swymi wypadami stwarza niebezpieczną sytuację pod bramką Turystów.



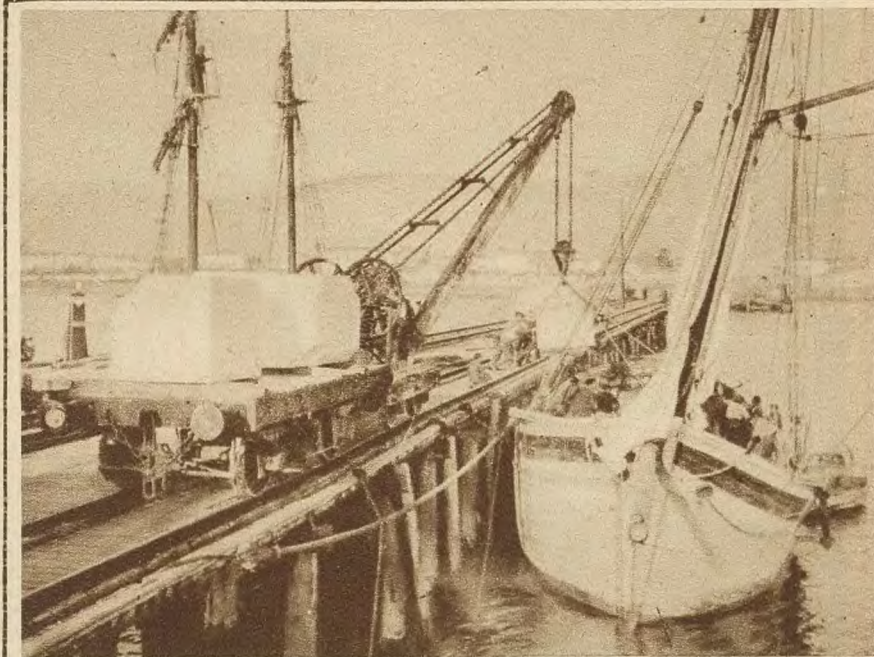
Świetne zwycięstwo „Warty” w Miemczach. Poznańska Warta odniosła ostatnio dwa zwycięstwa w Niemczech nad tamtejszymi klubami, a mianowicie w Berlinie przeciw „Borussia” (5:2) i w Lipsku nad „Fortuna” (1:0). Z tego ostatniego meczu podajemy moment po złożeniu prezesowi „Warty” dyr. Kucharskiemu gratulacji przez konsula generalnego dr. Adamkiewicza.

Fot. G. Zschäpitz, Lipsk.

W ŁOMACH MARMURU KARARYJSKIEGO.



Ogólny widok miasta Carrara.



Załadowanie bloków marmuru na statek (morze odległe jest od miasta o kilka km).



Nowoczesne urządzenie jednej z kopalni.

Na drodze z Genui do Florencji, wśród Apeninów Apuańskich, w włoskiej prowincji Massa e Carrara leży to małe miasteczko, którego sława sięga jednak na cały świat. Najszlachetniejszym materiałem bowiem dla rzeźb, tam, gdzie klimat wogóle pozwala na ustawianie pod gołym niebem rzeźby kamiennej, jest marmur kararyjski, śnieżnobiały o lekko żółtawym połysku, idealnie równoziarnisty i nadzwyczajnie twardy. Znany te zalety Carrary już wieki starożytne, posługiwała się tymi łomami cała rzeźba renesansowa, a dzisiaj, mimo konkurencji innych marmurów, np. z Laa w Austrii, sława kararyjskiego nie doznała żadnego uszczerbku. Łomy marmuru w Carrarze przedstawiają dlatego bardzo interesujący widok. Praca jest tam nadzwyczaj intensywna, jest to bowiem jeden z ważniejszych artykułów eksportowych dzisiejszej Italji. Z drugiej strony jednak los robotników nie jest wcale do pozazdroszczenia. Mają ciężką, zaiste ciężką pracę do wykonania: wystarczy przykładowo wspomnieć, że przepiłowanie bloku marmuru kararyjskiego o średnicy jednometrowej wymaga co najmniej dwudziestu czterech godzin twardej i niezmordowanej pracy. To też mimo stosunkowo wysokich zarobków górników, Carrara przed wojną i w pierwszych latach po niej często była ogniskiem wybuchów radykalnych, niemal anarchistycznych prądów i dopiero społeczny rząd Mussoliniego zdołał na trwałe Carrarę uspokoić i przemienić ją w spokojny warsztat pracy, wprowadzić bardzo ciężkiej, ale też i rentownej.



Transport bloków marmurowych z kopalni do miasta (przywiązany do wozu mniejszy blok służy jako hamulec na drogach spadzistych).



Mechaniczna piła do przecinania wielkich słomów marmuru.



Zaprząg sześciu mułów, ciągnących wielki blok z marmuru przez ulicę miasta.



Artystka filmowa Felicitas Malten.
Fot. Fr. Fuerst.



Znana gwiazda filmowa Clara Bow w ostatnim zdjęciu.
Fot. Paramount.

Nowe światła na niebie filmowem.



Nowa gwiazda fil-
Fot. Fr.

nowa Lien Deyers.
Fuerst



Przepyszna w niezwyklej mimice całej twarzy Traus van Aalten.

Fot. Fr. Fuerst.



Jedna z dramatycznych scen nowego filmu „Chata wuja Toma” (według słynnej powieści Harriety Beecher). Szymon Legree (George Siegmann) katuje wuja Toma.



Uosobienie młodzieńczej
werwy: Sally Blane.
Fot. Paramount.



Główna kobieca rola w filmie „Chata wuja Toma”: Virginia Grey jako Ewunia.
Fot. „Universal F. C.”



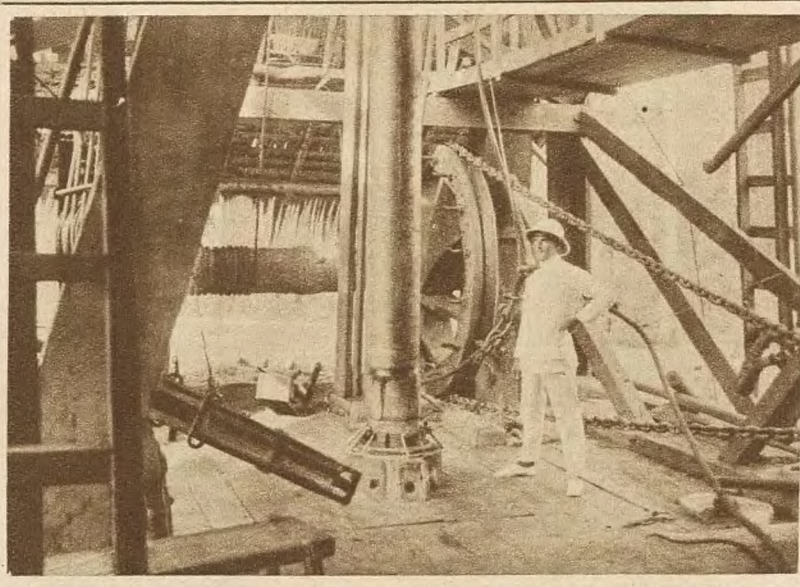
Przepyszny typ muryński z filmu: „Chata wuja Toma”: Mona Ray jako Topsy.
Fot. „Universal F. C.”

Najnowsze zdjęcie rumuńskiej gwiazdy filmowej Groza Wesco. Fot. Fr. Fuerst.

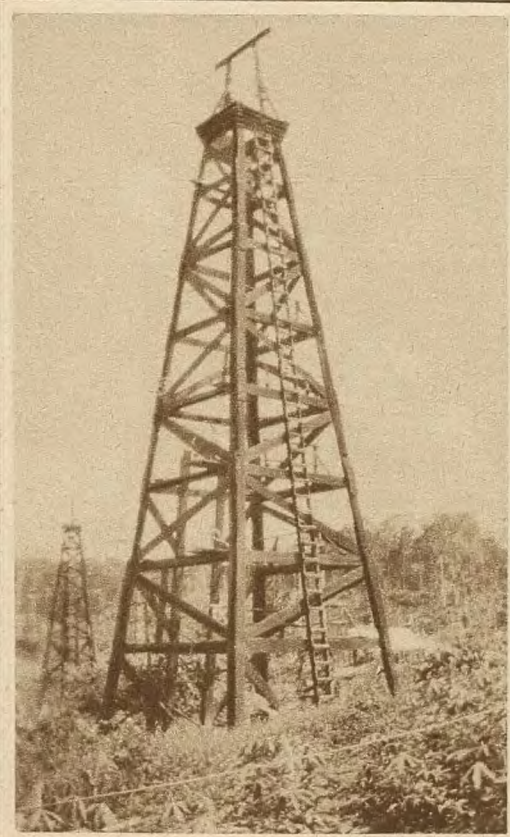
SUMATRA, NOWY TEREN PRACY POLAKÓW.



Grupa Polaków w Pladjoe.



Wnętrze szybu, będącego w ruchu, z polskim inżynierem.



Jeden z szybów naftowych, wierconych i budowanych przez Polaków.



Kobiety z miejscowej ludności.

Nawet „uczeńsi” z nas wiedzą o Sumatrze tyle, ile im powiedziała o niej szkoła. A więc, że jest to obok Borneo największa z wysp Archipelagu Wielkich Wysp Sundajskich, na południowy wschód od Indji Wschodnich w Oceanie Spokojnym, że liczy niewiele ponad sześć milionów mieszkańców, jest kolonją holenderską, zamieszkałą przeważnie przez malajczyków, muzułmanów lub pogan, że ma wiele terenów wulkanicznych i wiele rzek. I oto wszystko, co się wie o Sumatrze. I przyznajemy, że niespodzianką dla nas było, gdyśmy niedawno temu listem poleconym z Pladjoe otrzymali szereg bardzo ładnych zdjęć, a co ważniejsze dołączony do nich list, pisany po polsku, bardzo poprawnym językiem, podpisany przez Polaka, p. Ludwika Makana, donoszącego nam bardzo zajmująco o życiu i pracach Polaków na tej dalekiej wyspie, za dziesiątą górą i dziesiątą rzeką od Polski leżącej. Oto ustęp z tego miłego listu: „Jest nas Polaków tu bardzo dużo, ale jesteśmy od siebie oddaleni i rozrzućeni po całym Archipelagu, tak że można nazwać prawie przypadkiem, jeśli na jednym miejscu znajdzie się parę rodzin polskich. Wszyscy pracujemy w przemyśle naftowym, a życie nasze jest dobre i urozmaicone. Dużo czytuje się o polskich emigrantach we Francji, Ameryce i. t. d., ale o Sumatrze to prawie ani nie słycać, dlatego ośmielam się posłać parę zdjęć do reprodukcji, aby i o nas, przebywających w Indjach, ogół polski nie zapomniał.” Dziękujemy serdecznie naszemu Rodakowi za tę jego „śmiałość”, bo zawdzięczamy jej — a z nami i nasi Czytelnicy — nie tylko te ładne zdjęcia, ale co więcej, za ich pośrednictwem nawiązuje się może po raz pierwszy łączność duchowa pomiędzy polską Macierzą a Polakami, na tak dalekiej obczyźnie o Niej pamiętającymi. Od naszego specjalnego korespondenta na Sumatrze L. Makana.



Szyb naftowy, dzieło inżyniera polskiego.



Obrazek z życia tubylców, z prowincji Djambi.



Gromada tubylców i Europejczyków w prowincji Djambi.



Część lasu miejscowego, z naszym korespondentem p. L. Makanem.

GLÓWNE WYGRANE

Loterji Państwowej

700.000	zł.
400.000	"
300.000	"
100.000	"
80.000	"
75.000	"
70.000	"
50.000	"
40.000	"
35.000	"

Ogólna suma wygranych
23,584.000 zł.

Co drugi los musi wygrać!

Czwierć losu
Zł. 10.—

Ceny
losów:

Pół losu
Zł. 20.—

Cały los
Zł. 40.—

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Losy należy zamawiać według poniższego wzoru.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER
KRAKÓW, Rynek główny 6 g.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po zł. 10.—
..... Losów połówek po zł. 20.—
..... Losów całych po zł. 40.—

Należność złotych uiszczyć po
otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O.

Nr. 400-117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

BAJECZNY HUMOR

Niema nie piękniejszego jak wesół kobieta, która z uśmiechem po uczcie wznosi toast! Ale by zupełnie być piękną, ona musi mieć nadzwyczaj delikatną i miękką skórę bez zbytecznych włosów i meszku na ramionach, szyi i twarzy; nawet na nogach nie powinno być włosów, które są widoczne przez cienkie pończochy.

Każda strojna pani wie o tem, ona wie także, że najszybszym i najskuteczniejszym środkiem do usuwania włosów i meszku jest znakomity krem „TAKY”. Ten perfumowany krem jest prosto z ręki gotowy do użycia i niszczy w przeciągu 5 minut wszystkie zbyteczne włosy i meszek na każdym miejscu ciała.

„TAKY” czyni skórę delikatną i nie pozostawia ciemnych plam, zaś włos niszczy do korzenia i zapobiega szybkiemu odrastaniu włosów. Wynalazek kremu „TAKY” jest wielkim postępem w porównaniu z brzytwą, która lekko rani skórę, wywołuje pryszcze i pozostawia ciemne plamy; zaś starsze depilatoires są skomplikowane w użyciu i pachną brzydko.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Boettcher-gasse 23/27. Tel.: Gdańsk 266-14 Poczta Konto Czek.: P. K. O. Poznań 207170. Tylko przy tubach z nadrukiem firmy: A. Bornstein dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.



R. BARCIKOWSKI-S.A. POZNAN

= Złodać wszędzie =

210

Słońce
czynnikiem
niszczącym i
zagęszczającym
włosy.

Ponieważ zmiany łojotowe skóry głowy są dziś tak powszechną chorobą, iż normalna skóra należy do wyjątków, zastanowić winniśmy się nad higieną włosów, zapobiegającą ich marnieniu. Każdej postaci łojotoku towarzyszy chroniczny stan zapalny, dlatego działają wszelkie bodźce, drażniące chorą skórę, jak: nacierania ostremi płynami, elektryzacja, naświetlania słońcem i t. d. — zgubnie na rozrost włosów. Dlatego też postępuje szybko łysienie u mężczyzn, choćby cierpiących na łupież, jeśli naświetlają, po ostrzyżeniu włosów, nie wyleczoną skórę głowy słońcem. Natomiast zagęszczają się włosy naświetlaniami słonecznymi, jeśli skóra uzdrowiona została, co dzisiejszymi metodami łatwo osiągnąć można. Strzyżenie nie ma zgoła wpływu na porost włosów, zabiegiem tym ułatwia się tylko higienę skóry i udostępnia zbawienny wpływ słońca. Kto nie może poddać się leczeniu łojotoku u lekarza, niechaj strzyże przez lato włosy maszynką, co drugi dzień wytrze skórę wacikiem nieco napojonym oliwą, posypie nieco *Shampooonu Dra Lustra* na głowę i przy pomocy gorącej wody wyszamponuje ją starannie. Po takim zobojętnieniu kwasów tłuszczowych, wolno wzmacniać włosy słońcem. Długie włosy pochłaniają promienie pozafioletowe, co warunkuje siwienie, ciepłe zaś przedostają się do skóry i potęgają łojotok. Kobiety winne zatem chronić główki przed słońcem i co tygodnia myć skórę i włosy *Shampooonem Dra Lustra*, dostosowanym do zmian łojotokowych.

Dr. Z. B.



Do nabycia w wszystkich aptekach i droguerjach.

208

DYWANY PERSKIE!

JAK Z WIEDNIA, MOGĄ PANIE SPROWADZAĆ SKOMPLETOWANE ROBOTY DYWANOWE!

WZORY STYLOWE DO WYBORU ZA ZALICZKĄ!

MYDŁO NIVEA



Zachowa
cerę świeżą,
zdrową i czerstwą

Świeża i czerstwa cera

to zasadnicze znamiona piękności. Dlatego pielęgnujcie cerę, używając wyłącznie mydło Nivea, znane i cenione dla swej niedoścignionej jakości. Mydło Nivea jest wyrabiane tylko z najlepszych świeżych tłuszczów i nie zawiera żadnych ostrych, szkodliwych składników. Będąc przetłuszczone czystym woskiem pszczelnym i mile perfumowane, wydaje piankę jak śmietana, a w użyciu jest tak łagodne, że nawet dla płci najwrażliwszej niema nic nad mydło Nivea.

125

Kto używa za dnia mydło Nivea do mycia, zaś na noc krem Nivea do nacierania twarzy i rąk, ten zachowa cerę świeżą, zdrową i czerstwą.

UŻYWAJcie DO FARBOWANIA W DOMU
TYLKO WYPRÓBOWANE
OD LAT 50

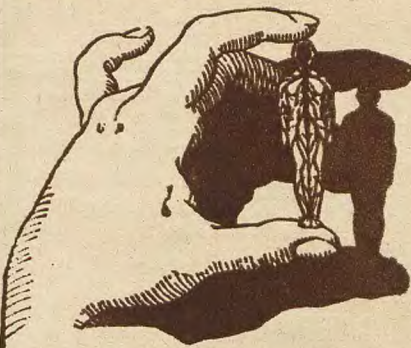
BRAUNSA BARWNIKI
DO MATERJAŁÓW



Do nabycia w drogerjach, składach farb etc.

203

Od stóp



do głów

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudności codziennego. Noście obcas gumowe **BERSONA!** Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.



169

Antoni Marczyński

ALOHA

~ Powieść egzotyczna ~

Ilustr. A. Żmuda

Wróciłam tu, by spokojnie czekać śmierci... Oh, to straszny los czuć własną niemoc, nie móc zemsty dokonać i umierać bez pomsty...

Pocziwy Kalohi pociesza mnie ciągle, że on już pewnie nie żyje, że potężny bóg Lono pokarał go swą ręką sprawiedliwą... To nie prawda. Pytałam duchów, czy on już jest tam, w krainie cieniów... Odpowiedziały: nie. On żyje i śmieje się z mej bezsilności, przeklęty rekin, pies podły...

Stara Kamcha zachłysnęła się nagle, zakaszła. Kaszel wyczerpał ją bardzo. Skurczyła się, zgarbiła, jakby jej jeszcze z dziesięć lat przybyło.

Zapanowała chwila dłuższego milczenia. Lilinokalana, która biegła tu, by jak najprędzej powiadomić ciotkę o niezwykłym odkryciu, Lilinokalana, która z najwyższym zniecierpliwieniem słuchała dobrze znanej sobie historii, starczego gędzenia Kamchy, Lilinokalana, którą usta paliły, by powiedzieć, jaki był właściwy cel dzisiejszej jej wizyty, teraz milczała uparcie, bojąc się, czy nieoczekiwana wiadomość nie zabije chorej ciotki, czy nie pogorszy choćby stanu jej zdrowia... Wreszcie nie wytrzymała. Z bijącym głośno sercem, trzęsącymi się ze wzruszenia wargami, zaczęła mówić... nie mówić, lecz cedić wolno, słówko po słówku:

— Kamcho... Spotkałam białego... który powiedział mi w rozmowie, że zna człowieka, który ma... długie, bardzo długie ręce — odpoczęła na chwilę, potem ciągnęła dalej: — Ten człowiek ma 52 lata... Nazywa się...

Stara dzwignęła się na łokciu z posłania...

— Jak?... Jak się nazywa — wyszepleliła...

— Ralph... Dragon!...

— Li!... słuchaj, jeśli kłamiesz, Lono cię trądem ukarze... Kalohi!... czy ja śnię? Co ona mówiła?... Dragon? Dragon?... — potem zeskoczywszy na równe nogi z pęku skór, wszczerpiła swe przeraźliwie chude palce w ramiona siostrzenicy: — Gdzie jest ten pies? Gdzie? Mów, widziałas go?! — bełkotała.

Nie bez trudu udało się obojgu uspokoić Kamchę. Lilinokalana opowiedziała z najdrobniejszymi szczegółami historię zawarcia znajomości z Ryszardem, nie tając bynajmniej, że młody Amerykanin zrobił na niej wrażenie i że ujęła ją za serce jego troskliwość o jej bezpieczeństwo.

— Li, nie ufaj białemu... Nie ufaj! Ja ci to mówię — przerwała Kamcha.

Potem nagle zaczęła się przechadzać nerwowym krokiem po chacie. Nie była to już tasama Kamcha, niedołężna, schorowana staruszka, śmierci tylko od litościwych bogów wyglądająca. Elektryzująca wiadomość ujęła jej w mgnieniu oka kilkanaście lat, odmłodziła ją, nadała jej członkom elastyczność pełnej życia kobiety. Nawet jej oczy, wiecznie przymrużone do tej pory, rozszerzyły się drapieżnie, rzucając dokoła błyskawice gniewnych, mściwych spojrzeń. Nawet jej trzęsący się głos odzyskał dawną dźwięczność, kiedy przemówiła wreszcie:

— Kalohi!... Idź zaraz do wioski. Żeby mi się wioslarze nie porozchodzili z dziewczętami. Niech dobrze wypoczną. Jutro, skoro świt, wyruszymy na Oahu. Tylko spiesz!...

Kiwając głową na znak podziwu, opuścił stary kapłan chatę i puścił się szybko drożyną, biegnącą po zboczu stożkowatej góry w dół ku grobli, a dalej ku wiosce.

Ciotka z siostrzenicą zostały same. Od dłuższej chwili trwające milczenie zaczęło ciążyć Lilinokalanie,

lecz przerwać go nie śmiała. Chorowita ciotka nigdy jeszcze nie wydała jej się tak majestatyczną jak dzisiaj... Wreszcie... Wreszcie Kamcha przemówiła półgłosem, jak gdyby treść wyrzeczonych słów nie była przeznaczona dla nikogo prócz niej samej:

— Nie!... Podrzucić truciznę, pchnąć sztyłem, czy strzelić z zasadzki, to żadna zemsta... On musi

wstecz, a w miarę, jak podziwiała jej postawę, niezrównany łuk bioder i linje nóg smukłych, w przygasłych oczach zaczęły migotać blaski jakiegoś żywszego.

— Ty jesteś bardzo piękna — powiedziała w końcu: — tak urodziwą ja nie byłam nigdy, ani nawet twoja królewska matka... —

— Ależ, ciociu — przerwała zapłoniąona dziewczyna...

— Tak, Li... Mogłabym cię chyba porównać z Kajulaną z czasów, kiedy sława jej wdzięków biegła aż hen do kraju Wschodzącego słońca.

Lilinokalana spuściła oczy skromnie, by nie okazać, jaką dumą ją napaływały słowa ciotki. Wszak już najwyższym komplementem jest powiedzieć Hawajance: „masz uśmiech księżniczki Kajulani“, lub „takie oczy miała jedna Kajulani“. A tu stara Kamcha, która pamięta ową piękność wysp Hawajskich, oświadcza z całą szczerością, że ona, Lilinokalana, nie ustępuje urodą tamtej.

Tymczasem Kamcha podeszła całkiem blisko do siostrzenicy i objęła ją wyschłymi ramionami:

— Czy tybys chciała dopomóc starej ciotce? — spytała, a kiedy usłyszała solenne zapewnienie, zaczęła ją ścisnąć serdecznie i dziękować:

— Lono ci to wynagrodzi, kochanie... Tak, tak... On, ten łotr przeklęty pójdzie za tobą wszędzie jak wierny pies, skoro cię ujrzy, skoro go w sobie rozkochasz. Ty go zwabisz bez trudu do świętego lasu, który szumi u stóp grzmiącej góry Kilauea, a gdy tam przybędzie, spełni się jego los. Moja w tem głowa... Tylko ty go musisz wciągnąć w zasadzkę, Li, kochanie... Potężny bóg Lono ci to wynagrodzi.

— No dobrze, Kamcho — odparła Lilinokalana: — Ale Dragon przebywa na Oahu, a święty las rośnie na odległej Hawai. Jakże więc...

— Nad tem się właśnie musimy naradzić... Czekaj, nogi mi ścierpiły. Usiądziemy na mem postananiu... — siostrzenicę zaciekawioną i przejętą swą rolą pociągnęła w kąć chaty, posadziła obok siebie na legowisku ze skór i tam odbyła się tajemna narada, która trwała długo, bardzo długo.

Rozdział IV.

Noc podzwrotnikowa.

Dr. Hearne, który jako gospodarz musiał się często zrywać z miejsca, usiadł na samym kraju; za nim szli kolejno:

Mrs. Rebecca Yeats, Mr. Dragon, Mrs. Violet Dragon, Mr. Le Brix, Miss Lucy Hearne, bratanka gospodarza, wreszcie Ryszard Grath. W siedem osób obsiedli półkołem dwa złączone z sobą stoliki, zastawione chłodnikami, oraz stertami najpiękniejszych owoców.

— Panie i panowie, uwaga! — rzekł gospodarz: — Przedstawienie rozpocznie się za chwilę — dodał, klaszcząc w dłonie.

Na werandę weszły dwie filigranowe służące japońskie, ubrane w strój narodowy, zbliżyły się do frontowej ścianki i w momencie, kiedy dr. Hearne przekreślił taster, odsunęły na dwie strony skrzydła szodzi, potem cicho jak duchy znikły w przyległym pokoju.

Oczy, przyzwyczajone do silnego światła elektrycznego, nie widziały początkowo nic w tych ciemnościach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Rys. A. Żmuda.

Wreszcie gąszcz bujnej, podzwrotnikowej roślinności zaczął się przerzedzać i oczom idącej ukazała się mała polana, a w głębi chata, okryta olbrzymimi liśćmi...

wiedzieć, z czyjej ręki ginie i za co... Tak!... On winien śmierć ponieść, tam gdzie zbrodni dokonał, aby się sprawiedliwości zadość stało... A ja go tam nie zwabię... Za staram na to, za brzydka... —

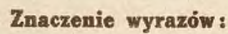
Ogarnęło ją znowu zniechęcenie. Zgarbiła się, zmalala; dolna warga odwinęła się, ukazując zepsute zęby; oczy straciły blask.

Ten widok wzruszył dziewczynę, ośmielił ją znowu.

— Kamcho! — zaczęła, obejmując łagodnym uściskiem wąską kibić ciotki: — Słyszałam twoje słowa... Powiedz!... Może mogłabym ci być w czem pomocną. —

Stara, zwiędła, dziobata twarz dzwignęła się w górę powoli. Pytające spojrzenia przygasłych oczu spoczęły na świeżych, zarumienionych licach dziewczyny, qceńczyły szybko harmonję rysów twarzy, spłynęły na szyję łabędzią, na toczzone, silne ramiona i twarde, jędrne piersi. Potem Kamcha uwolniła się z uścisku siostrzenicy, odsunęła się na kilka kroków

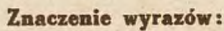
Uł. H. Mokrzycka.



1. Spółgłoska.
2. Drzewo.
3. Przysłówek.
4. Uczta dożynkowa.
5. Posiadłości.
6. Zwolennik zasad wolnościowych.
7. Nierozwikłany.
8. Literat.
9. Imię i nazwisko powieściopisarza polsk.
10. Uzdrowieńcy.
11. Napięcie elektryczne dodatnie.
12. Żyzność.
13. Czarna farba.
14. Skamieniałość roślinna.
15. Niedobór przy obrachunku.
16. Zwierzę.
17. Samogłoska.

Łamigłówka.

Ul. Halka M. z Drohobycza.



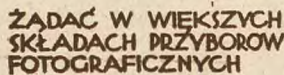
1. ? 2. Malarze pewnego
stylu 3. Mieszkaniec jednego
z krajów Jugosławii. 4. Powo-
zik. 5. Literat polski. 6. Dygni-
tarze kościelni 7. Miasteczko w
Małopolsce. 8. Rzeka w Indiach.
9. Miasto we Francji nad rz.
Charente. 10. Ogień święty. 11.
Powieść Rodziewiczówny. 12.
Żebrak w obcym języku. 13.
Rzeka w Europie. 14. Spółgłoska.

Należy u porządkować litery tak, aby utworzyły w każdym poziomym rzędku wyrazy wedle podanego obok znaczenia. Pierwsze rzędkie poziomy i pionowy, oraz przekątnia dadzą rozwiązanie.

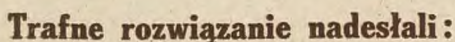
Rozwiązanie zagadek należy nadsyłać wraz z załączonym kuponem do dnia 21. kwietnia br.

Za trafne rozwiązanie powyższych zagadek redakcja „Światowida” przeznaczająca jako nagrodę w drodze losowania:

pas na stół ręcznie haftowany.



Rozwiązanie zagadki z nr. 13.



F. Bożeńska, Tczew. R. Wilezyńska, Drohobycz. F. Broniewska, Bydgoszcz. D. Malinko, Tarnopol. D. Porembska, Leszno. G. Konieczny, Sandomierz. R. Dutkiewicz, Warszawa. H. Kruszeński, Przemyśl. M. Groszkówna, Poznań. D. Wierzbicka, Grudziądz. S. Drobniak, Warszawa. S. Klamers, Warszawa. Fr. Podleczko, Toruń. Z. Zabartowski, Gdno. J. Koroniewicz, Bielsko. F. Wronski, Toruń. R. Truhacki, Zabierzów. W. Modrzejewska, Lubawa. D. Hieronim, Katowice. Wl. Orsański, Przemyśl. A. Groholska, Łódź. S. Spychała, Kómyrzów. D. Stamirowska, Miechów. R. Treter, H. Kobylań.

Leszno. G. Jastrzębski, Białystok. F. Horowitz, Poznań. D. Sokalski, Zaleszczyki. M. Staniawska, Piotrków. T. Kukulski, Winniki. St. Rączka, Warszawa. Fr. Czarniecki, Zakopane. M. Wysocka, Warszawa. G. Ustjanowicz, Rzeszów. G. Rodziewiczówna, Łódź. F. Chrzanowska, Kraków. D. Sarnecki, Sokół. G. Rogaliński, Katowice. D. Przybylkiewicz, Zawiercie. R. Miarczyńska, Toruń. E. Orłowska, Kraków. Fr. Dobkiewicz, Włocławek. R. Rostkowski, Zakopane. R. Enteren, Katowice. M. Sławnicki, Sianki. Al. Rusiński, Lwów. „Myszką”, Stanisławów. Inne rozwiązania były błędne.

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Fr. Dobkiewiczówną z Włocławka. Redakcja „Światowida” prześle jej nagrodę w postaci materii na sukienkę wiosenną w najbliższych dniach pocztą.

Oczywiście i tegoroczna Olimpiada Amsterdamska uwieczniona zostanie w filatelistyce. Na razie odpowiednich znaczków jeszcze nie wydano i nieznamy bliższych szczegółów, zwłaszcza co do barwy tych znaczków, otrzymaliśmy jedynie fotograficzne zdjęcie przeznaczonych do druku znaczków wartości od półtora do trzydziestu centów holenderskich z wyobrażeniami poszczególnych rodzajów sportu: wioslarstwa, szermierki, piłki nożnej, regat żeglarskich, rzucania dyskiem, biegu lekko atletycznego, biegu konnego i boksu. Zwołennikom filatelistyki radzimy wcześniej zaopatrzyć się w te znaczki, które niewątpliwie będą bardzo poszukiwane. Gdy je otrzymamy, podamy je ponownie, ale już ze szczegółowym opisem.

Press Photo News-Service, Berlin.

w gotowych asortymentach dla wszystkich zbieraczy.

4002.	Australja	10	znaczków każdy inny, stemplowane	zl.	—75
4025.	"	25	" " " "	"	1'60
2211.	"	50	" " " "	"	5—
2212.	"	100	" " " " rzadkość	"	15—
4026.	Brazylja	25	znaczków każdy inny stemplowane	"	1'50
2114.	Chiny	15	znaczków każdy inny, stemplowane	"	1'25
4006.	Indje Angielskie	10	znaczków każdy inny. stemp.	"	—75
4006a	"	25	" " " "	"	1'50
4024.	Holenderskie	15	znaczków każdy inny stemp.	"	1—
4028.	"	25	" " " "	"	2'50
1224.	Japonja	25	znaczków każdy inny stemplowane	"	1—
4035.	Kanada	10	Znaczków każdy inny stemplowane	"	—75
2216.	"	25	" " " "	"	1'80
4036.	Liberja	5	znaczków każdy inny, obrakowe	"	2'50
2218.	"	20	" " " " czyste i stemplowa- ne obordzkowe	"	10—
4029.	Persja	10	znaczków każdy inny, stemplowane	"	3'50
2222.	"	25	" " " "	"	5—
2135.	Siam	15	znaczków każdy inny stemplowane	"	3—
Zneczki tylko Europy					
2227.	50	znaczków tylko europejskich, każdy inny			—50
2036.	100	" " " "			1—
2038.	20	" " " "			2'50
2228.	300	" " " " z Polska			4—
2229.	500	" " " "			6—

Znaczki Europy i zamorskie

2230.	50	znaczków całego świata, każdy inny	—50
2231.	100		1'—
2232.	200		2'—
2038.	300		4'—

2039. **Europa i zamorskie** 500 znaczków każdy inny, wiele lepszych sztuk, czyste i stemplowane, kol. angielskie, f. anckskie, Afryka, Azja, Ameryka itd. 7-50

2054. **Europa i zamorskie**. Kolekcja złożona z 1000 sztuk każdy inny, w tem wiele zn. lepszych zamorskich, brakujących średniemu zbieraczowi. Bzvsle i stempl. 12-—

2040. **Europa i zamorskie.** Kolekcja złożona z 2000 sztuk znaczków europejskich, każdy inny, w 16m Austrii, Bawarii, Belgii, Bułgarii, Bosnii, Czechy, Estonii, Danii, Finlandii, Francji, Gdańsku, Polsce, Niemcy, Hiszpanii, Holandii, Lichtenstein, Luksemburg, Portugalii, Rumunii, Rosji, Węgry, Ukrainie, Włochy, Wirttembergii, Ameryce, Argentynie, Brazylii, Boliwii, Borneo, Bushire, Kanadzie, Ceylon, Chinach, Cyprze, Kolumbii, Kostarce, Egipcie, Etiopii, Gibraltarze, Libanie, Gwatemali, Guinei, Haiti, Hondurasie, Indiach franc., holend., angielskie, port., Iraku, Japonii, Japonii, Libierze, Madagaskarze, Maroku, Meksyku, Nikaragui, Oceanii, Persji, Tasmanii, Tunisie, Kolonijach angielskich, francuskich, portugalskich, i t. d. stanowi wysoką wartość katalogową. Znaczniki w jaknajlepszym stanie, czyste i stemplowane. Kto nabył taką kolekcję został w zupełności zadowolony, w dowód czego posiadamy dziesiątki listów dziękczynnych. Cena 75,-

Wysyła znaczków po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłamy tylko po otrzymaniu zł. 150 na konto. Wpłaty do PKO w Warszawie na konto nr. 69.742 lub przekazem pocztowym. — Nasz ostatni katalog-cennik nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych w serjach i pojedynczo, opracowany jest podług najnowszych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie i gdańskie pojedynczo i w serjach, z uwzględnieniem kolorów, papieru i ząbkowań. Zagraniczne w serjach. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, liczne odbitki klisz. — Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza!

Cena zł. 250, za pobraniem zł. 350.

BIURO FILATELISTYCZNE
„ESPERANTISTA FILATELEJO“
 JERZY KRZYŻANOWSKI / ŁÓDŹ / ANDRZEJA NR. 4.

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta
i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY,
który dzięki rozległej sieci korespondentów podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itp.
ADRES: KRAKÓW, WIELOPOLE 1.

KUPON do losowania nagrody
za rozwiązanie zagadek
w nr. 16. z dn. 14. kwietnia 1928 r.

P. T.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców, że

Generalną Reprezentacjęfirmy naszej na **POLSKĘ** i oraz w. m. **GDAŃSK** powierzyliśmy firmie**GUSTAW GOLDHEIMER & Co.**

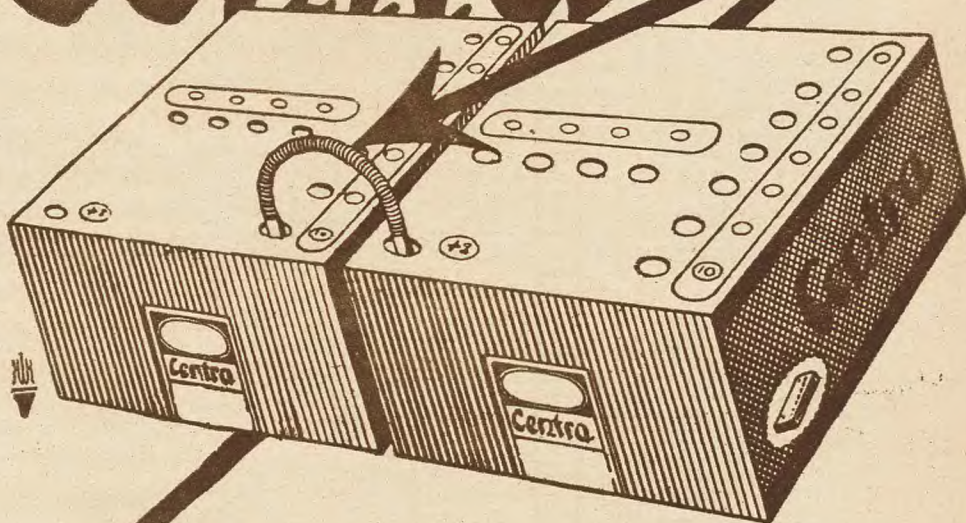
Warszawa, ul. Mokołowska 15; tel. 267-59

do której to firmy prosimy się zwracać
z wszelkimi zapytaniami i zleceniami

206

Société Française des Parfums**RALLET**

Siège Social et Bureaux: 4. rue Berryer, Paris 8.

Centra StandardW tem oto jest nad-
zwyczajna oszczędność
przy używaniu anodówek —**Centra-**
Standard

205

BEZPŁATNIE**DZIEŁA DOSTOJEWSKIEGO**

Bezustannie dochodzą nas niezliczone żądania od naszych Czytelników, którzy chcą, abyśmy kontynuowali wydawanie dzieł klasycznych i wydawali najcelniejsze utwory tego wielkiego Rosjanina.

Teodor Dostojewski jest ojcem współczesnej powieści rosyjskiej, najznakomitszym pisarzem rosyjskim i jednym z najlepszych autorów świata.

Istnieje nietylko bardzo dużo dzieł i studjów o Dostojewskim, ale także znajdujemy we wszystkich językach mnóstwo wydań tego znakomitego pisarza.

Chcąc zareklamować to nowe wydanie, zawierające około 4500 stron druku w 24 częściach, chcemy każdemu Czytelnikowi niniejszego pisma dać możliwość otrzymania **bezpłatnie** niżej wymienionych dzieł. W tym celu należy tylko wypełnić załączony kupon i przesłać go w przeciągu dni 10 naszemu wydawnictwu.

Dzieła wyjdą w nowych, świetnych pod względem językowym przekładach wybitnych znawców rosyjskiej literatury i będą ilustrowane przez znanego polskiego artystę.

Książki będą wysyłane w kolejności nadchodzących zgłoszeń. Za opakowanie i koszty ogłoszeń żądamy gr. 60 za to. Nasze wydanie obejmuje następujące dzieła:

„Wina i kara” — „Idjota” — „Bracia Karamazowie” — „Wspomnienia z martwego domu”
„Skrzywdzeni i poniżeni” — „Gracz” i t. d.

203

Biblioteka Rodzinna, Warszawa, Mazowiecka 12.Prosimy **nie** załączać pieniędzy względnie znaczków pocztowych.**KUPON**Prosimy czytelnika wypełnić
i przesłać pod ob. wskazany
adres.**BIBLIOTEKA RODZINNA, WARSZAWA, MAZOWIECKA 12**

Nr. 509

Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Dostojewskiego.

Nazwisko _____

Ulica _____

Zawód _____

Pocztą _____

H U M O R.

JAK SIĘ MA PECHA...

WSZYSTKO BYŁO DOBRZE.



— To ci dopiero pech! Tyle się napracować i wykosztować, aby po rozbiciu kasy znaleźć w niej... pamiętnik jakiejś sentymentalnej dzierlatki.

CZUŁY OJCIEC.



— Dobrze, panie mecenasie, ale gdy zgodzę się na rozwód, co się stanie z dziećmi?
— Co do tego, to z przykrością muszę panu powiedzieć, że dzieci przysnane będą matce.
— A tak, to doskonale, ma mecenas moją zgodę na rozwód.

NA WSZELKI WYPADEK.



— Czemuż listonoszowi z pieniędzmi dał taki wysoki napiwek?
— Może go to zachęci, że będzie częściej do nas przychodził.



— Otwarcie mówiąc, bałam się bardzo wylądowania. Ale to nie było takie straszne. W ostatniej chwili miałam jeszcze czas, żeby pomadką poprawić usta.

NIEUSTRASZONA ZBIERACZKA AUTOGRAFÓW.



— Panna Janka do zjawy króla hiszpańskiego Filipa II.:
— Czy Wasza królewska mość nie raczyłaby się wpisać do mego pamiętnika?

NOWOŚĆ!!

PUDRY W PUDEŁ-
KACH SITKACH„NILDÉ”
PARIS

Cena pudełka metalowego zł. 7.50

Cena pudełka tektorowego zł. 2.50

Do nabycia wszędzie.

PARFUMERIE „NILDÉ”

22 Rue de Longchamp, Neuilly, Paris.

195



Wymierające dorożkarstwo. Niejaki Hartmann, sześćdziesięcioośmioletni dorożkarz berliński rozpoczął dnia 2 b. m. jazdę dystansową: Berlin—Paryż—Berlin, pragnąc tem udowodnić, że dorożkarstwo konne niesłusznie uważane jest za rzecz w dzisiejszych czasach już przestarzałą.

Perfumy, woda kwiatowa,
mydło i puder. 120

Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „HEUREKA”. Adres: Patent 30, Cluj, Kolozsvár (Rumunja), Poście 1. 5

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODCISKI

Wetniane
kaftaniczki
dziecięce.
Jedwabne
suknie matek

CZĘŚCIEJ niż przypuszczamy, źle uprana bielizna niemowląt jest przyczyną ich płaczu, bezsenności, a często nawet uporczywych krost i wysypek. Biedactwa cierpią bardzo, gdy ich tak bardzo delikatny naskórek jest ustawicznie drażniony przez białą praną zwyczajnem mydłem. Jedynie pianie LUX'u godzi się powierzać bieliznę małych dzieci—wszelkie wetniane kaftaniczki, pończochy i kapturki. Niemniej jedwabne suknie należy prać wyłącznie w LUX'ie.

Wypróbowany sposób prania
delikatnych materiałów.

Jedynie LUX specjalnie się nadaje do prania najbardziej delikatnych tkanin wszelkiego rodzaju i gatunku, ponieważ jedynie LUX jest ostatnim wyrazem przemysłu mydlarskiego, a kto się ściśle trzyma przepisu, ten śmiało powierzyć może jego istotnie „magicznej” pianie, wszelkie najbardziej wytworne jedwabne i wetniane ubrania.



Wskazówki

W wodę gotującą (pół miednicy), wsypać łyżkę LUX'u i ubić gęstą pianę. Dodać trochę zimnej wody, by mieć letni roztwór. Prać ubrania przez wygniatanie brudu w dłoniach, jak również o dno naczyń w którym są prane. Płukać starannie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Wycisnąć nadmiar wody bez wykręcania.

PRÓBKĄ DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 470, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres

S. 38

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P.38—T

Lever Brothers Limited, Anglia.

196



SOLEC

wyleczy najpewniej,
najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przy-
miot i jego następstwa, choroby skórne,
zółty, krzywicę, choroby nerwowe, zapa-
lenia stawów i kości, zatrucia metalami.

**Najsilniejsze w Europie
wody siarczano-słone**

z zawartością jodu i soli glauberskiej.

Szereg od 1 maja do 30 września. — **Pocztą**
i telegraf Solec-Zdrój. — **Informacje** i prospekty
w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

DOM TOWAROWY

Konstanty Karolak i Ska

WARSZAWA / GRZYBOWSKA 31

poleca z pierwszorzędných materiałów: Ubiory woj-
skowe, cywilne, oraz wszelką konfekcję męską i dam-
ską. — Zyczącym na dogodnie spłaty!!

FOTO-AKTY

Oryginalne zdjęcia
pełne pikanterji
dla miłośników.
Kolekcja zaw. bli-
sko 200 zdjęć mi-
njaturowych oraz katalog zł. 5.—, obrazki stereoskopowe 15 szt.
zł. 5.—. Oryg. zdjęcia foto-akt. wielk. 9x12 cm 15 szt. Zł. 5.—.
Wysła się za uprzedniem listown. przesłaniem gotówki. Wy-
syłka w liście poleconym bez podaw. wysyłającego. Korespond.
również po polsku. Adr.: B. Bekierman. Bureau Post XI-e boîte 8.
Mercoeur, Paris S. 142

WOBEC
NIEZWYKŁEJ
POCZYTNOSCI



„ŚWIATOWIDA“

DOCIERAJĄ OGŁOSZENIA,
ZAMIESZCZANE W NASZYM
TYGODNIKU DO WSZYSTKICH
ZAKĄTKÓW POLSKI.



Woda Kolonjska *Este*

zwycięza
bo jest
z dobrych
najlepszą



J. S. Stempniewicz
Poznań.

MATRYMONIALNE

Dla mojej siostrzenicy 21 lat
ładna smukła blondynka wyso-
ka zdrowa wesółka z zamożnej
zaczęcej rodziny pomorskiej
50.000 Złotych gotówki, później
znacznie więcej z kompletną
wyprawą szukam męża. Pano-
wie przemysłowcy, właściciele
dóbr, lekarze, adwokaci tylko z
Polski zachodniej zupełnie zdro-
wi do lat 32 zechcą się zgłosić.
Uprasza się o fotografię, którą
się wraz z listem odeśle. Dy-
skrecja zapewniona — anonim
bezcenowe. Oferty do „Świato-
wida“, Nr. 92. 199

Ostatnie
nowości!!!

FOTO-AKTY

Żądać nowo-wydanych wzorów i cenników, na kosztą przesłać zł. 2
lub 3 w znaczkach. Największy wybór najrozmaitszych foto-
grafji. SREDNICKI, Warszawa, ul. Czerniakowska 150 a. 170



„OLLA“

jedyna istniejąca niedosięgnięta
marka światowa, udowodniona zu-
pełna gwarancja za każdą sztukę.
Ceny sprzedaży detalicznej za
tuzin: Nr. 1203 — zł. 9.—. 96

Mydło Rewolwer Majde

Zamiast szumnej i wielkiej reklamy dajemy dobry i tani towar. 186

DLA NOWOCZESNYCH LUDZI. NOWOCZESNA MASZYNA...

Erskine Six fabryki Studebaker'a powinien być Waszym samochodem, gdyż, pomi-
mo wyjątkowo umiarkowanej ceny, maszyna ta posiada wszelkie dodatnie strony
luksusowych 6-io cylindrów, a mianowicie: nadzwyczajną łatwość uruchamiania,
wspinanie się po pochyłościach 11 o/o-ych bez zmiany szybkości, spokojną, re-
gularną i niewyczerpaną siłę, bezpieczne hamowanie mechaniczne na cztery koła.
Pomimo o wiele niższych kosztów utrzymania i mniejszego zu-
życia paliwa i smarów Erskine Six przewyższa wszelkie wozy tejże kategorii i jest niedoporów-
niania z żadną inną pod względem nowoczesnego wykonania i wykończenia.
6 cyl. - 9 KM. - 100 Klm na godzinę, bierze pochyłości 11 o/o bez zmiany szybkości.

Erskine Six Sedan:

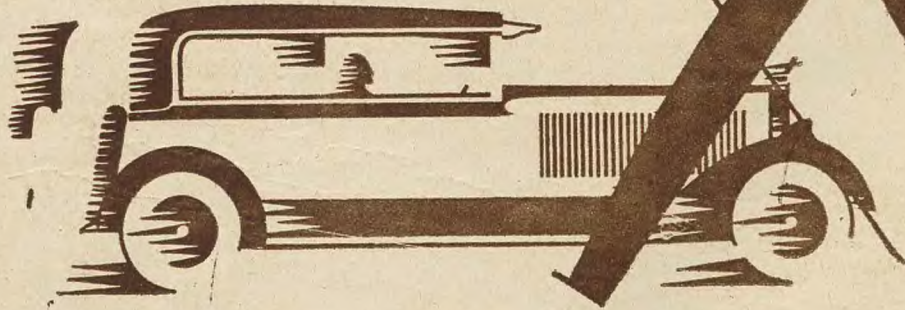
Fabryki Samochodów THE STUDEBAKER CORPORATION OF AMERICA
SOUTH BEND, Ind. St. Zjedn. A. P.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica
samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli STUDEBAKER'a w POLSCE.

Generalne Przedstawicielstwa w Polsce:

WARSZAWA: AUTO-UNION, Sp. z ogr. odp. - Ul. Wilcza Nr 1 Tel. 44.23.
ŁÓDŹ: MAK S. FISCHER & SKA. - Ul. Piotrkowska 177: Tel. 461.
POZNAN: POZNANSKI AUTO-SKLAD - Ul. 27-go Grudnia 15: Tel. 39 09.
LWÓW: „AUTOELEKTRA” Biuro Techniczne: Bracia Balco Ska. z o.o.
Pasaż Mikołajski, Tel. 10.85.
KRAKÓW: S. ZYCHON. - Plac Szczepański Nr 8: Tel. 4275.
KATOWICE: CARL REICHMANN. - Ul. Stawowa Nr 5: Tel. 253.
GDAŃSK W. M.: AUTOSALE Co. G.m.b.H. - Hopfengasse 74: Tel. 25414 - Supot: Tel. 618.
TCZEK: „DAKLA” Kozłowski 15.

Samochody - Autobusy - Ciężarówki - Części Zapasowe.
Składnica dla Przedstawicieli w Polsce: AUTOSALE Co. G.m.b.H.
Hopfengasse 74, GDAŃSK: Adres telegr. Autosale GDAŃSK.



STUDEBAKER

ERSKINE SIX



Z DOTKNIĘTEJ POWODZIĄ WENECJI.



Znowu wody Canal Grande zalały nadbrzeżne części „Królowej Lagun“, m. i. nawet plac św. Marka. Gondolom i łodziom na Kanale groziło niejednokrotnie niebezpieczeństwo, tem większe więc znaczenie miał w tych dniach cały aparat ratowniczy, stacjonujący koło latarni, z której najromantyczniejszą, Fanale San Zaccaro odtwarza nasze piękne zdjęcie.

Fot. W. Scheuer.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna : 12-50 złotych ; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1. tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie : Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.